

Plan ratunkowy — Gorgiasz

Od autora: /drabble/

- Przegrywamy – zgrzytnął zębami Belzebub.
- Czyżby On już zwyciężył? – zdziwił się Asmodeusz.
- Mów małą literą to nienawistne imię! – wrzasnął Szef. – Ciebie też przerobili?!
- To tylko kwestia ortografii... – zaczął nieśmiało tamten. – Ale, ale – zmienił skwapliwie temat – mam pomysł. Możemy wdrożyć plan ratunkowy.
- Jaki?
- Marketing, reklamy. Ogłupianie na poziomie świadomości, podświadomości, percepcja podprogowa, bardzo efektywne – ciągnął pospiesznie. – Niepotrzebne produkty, kretyńskie, bezmyślne twarze, głupkowane uśmiechy, idiotyczne teksty. Powtarzane do obłędu w masowych publikatorach.
- Kupią to?
- Pewnie. Wiadomo przecież, wszystko można wcisnąć, byle przemyślanie, z powagą autorytetu, konsekwentnie, w kolorowym opakowaniu.
- Wykonać! Musi się udać! – W tonie głosu pobrzmiwała wiara i nadzieja. Miłość była zbyt cenna.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Gorgiasz, dodano 11.09.2019 10:37

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.